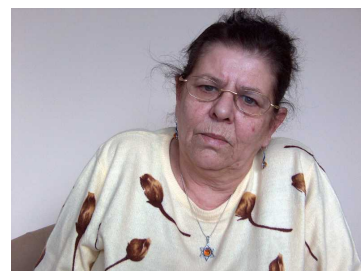


DOROTA SZAŁAJKA
ur. 1941; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	„Żydówka ze żłobka wyjęta”
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin PRL, antysemityzm, dzieci Holocaustu

„Żydówka ze żłobka wyjęta”

Dzieci mi bardzo dokuczały, chodziły za mną i ciągle mnie przezywały: „Żydówka ze żłobka wyjęta!”, a ja chodziłam i płakałam, bo nie wiedziałam dlaczego tak się dzieje, nie wiedziałam o co im chodzi. Właściwie przeważnie przezywały mnie dzieci z rodziny tej polskiej mojej matki, „Żydówka ze żłobka wyjęta”... W tym polskim domu, polski ojciec był bardzo dobry dla mnie, matka to taka dziwna była trochę, ale oni potem się rozeszli i skończyło się moje dzieciństwo. Chodziłam do szkoły, skończyłam liceum, poszłam do pracy, wyszłam za mąż, mam troje dzieci: dwie córki i syna. Ale całe życie słyszę za sobą, jak mi chce ktoś zrobić na złość, albo „parszywa Żydowa” albo „stara Żydowa”. Bez przerwy mnie przezywają, szczególnie rodziny mojego polskiego ojca i polskiej matki. Oni mnie nie zaakceptowali do dzisiejszego dnia. Ja jestem obca, ja jestem „parszywa Żydowa” i koniec.

Mnie się nawet życie prywatne nie układało przez tę „parszywą Żydowę”. Pierwszy mąż – „parszywa Żydowa”, wyszłam drugi raz za mąż – „parszywa Żydowa” i w końcu ten drugi zmarł. Za mną to całe życie idzie. Do dzisiaj inaczej o mnie do ludzi nie mówią tylko „ta stara Żydowa”. Tak jakby to była moja wina, że nie jestem u swoich, że nie jestem ze swoimi. Dlatego ja w zasadzie kontaktów z nikim z tej rodziny nie utrzymuję, utrzymuję kontakty tylko z naszymi, bo po prostu się boję. Ja na złość wszystkim noszę gwiazdę – sygnet sobie zrobiłam z gwiazdą, na złość – i przezywajcie mnie. Ale wolę nie kontaktować się z nimi.

Data i miejsce nagrania	2008-02-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agni Kliczka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"